

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZYŃNIE  
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA: NR 1, 2013

---

TERESA FOLGA-NAIDOO

ZAKŁAD BADAŃ NAD EMIGRACJĄ  
POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZYŃNIE W LONDYNIE

## 150 LAT SPOŁECZNOŚCI INDYJSKIEJ W AFRYCE POŁUDNIOWEJ

Rok 2010 wyznaczył 150. rocznicę przybycia pierwszych kontraktowych robotników z subkontynentu indyjskiego do Afryki Południowej. Historia indyjskich robotników jest zarówno szokująca, jak i fascynująca. W trudnych czasach kolonializmu i apartheidu osiedleńczą odyseję przybyszów z Indii charakteryzowało męstwo i determinacja.

Historia Hindusów na południu Afryki sięga 1652 roku, kiedy to pierwsi osadnicy przybyli do prowincji Cape na zlecenie holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej. Jednak dopiero przybycie na pokładzie statku „Truro” do portu Natal w 1860 roku około 150 tzw. kontraktowych robotników datuje się jako początek emigracji indyjskiej w Afryce Południowej<sup>1</sup>. Hindusi przybywali głównie z północnego obszaru dzisiejszej prowincji Tamil-Nadu, a także z południowego obszaru współczesnego Andhra Pradesh oraz regionu Bhojpuri na północy Indii<sup>2</sup>. Decyzjami o wyjeździe na kontynent afrykański kierowały różne motywy. Większość Hindusów próbowała uciec od biedy, chorób i niepowodzeń, podczas gdy inni kierowali się chęcią przeżycia przygody lub ambicją osiągnięcia sukcesu.

---

<sup>1</sup> A. Desai, G. Vahed, *Inside Indian Indenture. A South African Story, 1860–1914*, Cape Town, 2010, s. 61–62.

<sup>2</sup> T. B. Hansen, *Melancholia of Freedom. Social Life in an Indian Township in South Africa*, Princeton, 2012, s. 27–28.

Największa grupa robotników przybyła do Afryki pomiędzy 1860 a 1911 rokiem w charakterze robotników kontraktowych (*indentured*), zatrudnionych przez brytyjski rząd kolonialny do pracy na plantacjach trzciny cukrowej w Natalu<sup>3</sup>.

Kiedy przemysł cukrowniczy w tej prowincji rozwinął się, brytyjscy kolonizatorzy zaczęli rekrutować do pracy ludność autochtoniczną – Zulusów, jakkolwiek władze kolonialne nie były początkowo świadome tego, iż zuluscy mężczyźni pracą na roli uważali za typowo kobiecą, siebie natomiast umiejscawiali przy wypasie bydła i obronie plemienia przed atakiem wroga. Spowodowało to sytuację, w której władza kolonialna z powodu wysokiej rotacji pracowników miejscowych musiała sięgnąć po pomoc robotników indyjskich, którzy w tym czasie pozytywnie sprawdzali się przy pracy w innych koloniach brytyjskich<sup>4</sup>. Umowy zawierane były z reguły na okres czterech lat.

Do 1911 roku w celu podjęcia zatrudnienia do Afryki przybyło 152 184 Hindusów<sup>5</sup>. Większość podjęła pracę przy uprawie trzciny cukrowej, część przy uprawie herbaty i w kopalniach węgla kamiennego, inni natomiast wybrali zatrudnienie w charakterze domowej służby (*dhobis*) u bogatych plantatorów. Wymienione grupy pracowników zarabiały dziennie około 2 szylingów (10 zł / 2 £). Zarobki kontraktowych robotników były znacznie wyższe od tych, które mogli otrzymać w swym rodzinnym kraju – Indiach. Warunki pracy dla zatrudnionych były surowe. Właściciele plantacji wydłużali godziny pracy w uciążliwym, wilgotnym klimacie Natalu. Wymierzano ostre kary tym, którzy nie mogli wypełniać dużej liczby codziennych obowiązków.

Problemy Hindusów pogarszał fakt, iż przebywali w obcym kraju, stykali się z obcą im kulturą i musieli zmagać się z wieloma obcymi językami. Nie każdy Hinduś mógł podołać ostrym wymaganiom, ale ci, którzy wypełnili warunki kontraktu, stawali się właścicielami ziemi, wolnymi Hindusami, „zamożnymi”, w odniesieniu do standardów panujących w ich własnym kraju<sup>6</sup>.

Specyfiką indyjskiego emigranta były: sposób ubierania się, religia i kultura – z czego najbardziej wyróżniały się przedmioty kultu religijnego, specyficzne naczynia kuchenne, przyprawy, ubiory, które Hindusi woleli importować z własnego kraju. Szansą na zdobycie potrzebnych przedmiotów stał się rozwój indyjskiego handlu, który na szeroką skalę rozprzestrzenił się w Afryce tuż po przybyciu kontraktowych robotników do Natalu<sup>7</sup>. W ślad za nimi podążyli bowiem do Afryki

---

<sup>3</sup> H. Kuper, *The Indians of South Africa*, „The Condenser”, 1956, vol. III, nr 4, s. 21.

<sup>4</sup> N. Bhana, *South African Indians: the past, the present and the future*, strona internetowa: [Ipoaa.com/south\\_african\\_indians.htm](http://Ipoaa.com/south_african_indians.htm), dostęp 21 I 2012.

<sup>5</sup> Ghandi – Luthuli Documentation Centre, *Background to Indian South African*, strona internetowa: [Scnc.ukzn.ac.za/](http://Scnc.ukzn.ac.za/), dostęp 8 XI 2011.

<sup>6</sup> N. Bhana, *South African Indians...*

<sup>7</sup> *The Indian Trader*, strona internetowa: [Scnc.ukzn.ac.za/doc/trader/traderindex.htm](http://Scnc.ukzn.ac.za/doc/trader/traderindex.htm), dostęp 8 XI 2011.

w poszukiwaniu szans na prowadzenie handlu i własnych przedsiębiorstw indyjscy przedsiębiorcy, tak zwani „pasażerowie” lub „wolni” (gdyż samodzielnie finansowali swoją podróż). W latach 80. XIX wieku z północnych Indii oraz regionu Gujarat na północnym wschodzie przybyło około 15% całej ówczesnej indyjskiej populacji Afryki Południowej.

Przybywając z różnych zakątków Indii, reprezentowali odmienny język, kulturę, tradycje. Byli wśród nich chrześcijanie, muzułmanie, lecz zdecydowaną większość stanowili hinduiści należący do różnych kast. Kontraktowi robotnicy indyjscy z reguły mówili w językach: tamil, telugu, hindi, bengali i bhojpuri, podczas gdy grupa handlarzy i przedsiębiorców porozumiewała się w językach gujarati i urdu, co w większości oznaczało przynależność do religii islamskiej. Niewielka liczba osób mówiących w języku gujarati wyznawała hinduizm<sup>8</sup>. Reprezentujący odmiennie środowiska, na emigracji w Afryce starali się żyć we wspólnotach.

W 1911 roku system zatrudniania kontraktowych robotników ustał. Osobom, które wypełniły czteroletnie warunki umowy, oferowano darmowy powrót do kraju lub alternatywnie osiedlenie się w Afryce Południowej w charakterze „wolnych” obywateli. Pomimo iż powrót do Indii wiązał się jedynie z życiem w skrajnej biedzie, niewielka liczba emigrantów zdecydowała się wrócić do kraju. Pozostali, a była to większość, postanowili osiedlić się w Afryce, podejmując zatrudnienie lub uprawiając oferowane im niewielkie kawałki ziemi. Spośród wszystkich społeczności zamieszkujących Afrykę Południową sytuacja materialna osadników indyjskich oscylowała wokół biedy, pozostawiając standard ich życia na najniższym stopniu życiowej.

Indyjska odyseja wiodła od niewolnictwa do pełnego i równego obywatelstwa południowoafrykańskiego i wiązała się z walką o wolność i demokrację w Republice Południowej Afryki. Przedsiębiorcza grupa Hindusów prowadziła swe interesy, zajmując cały obszar handlowy Grey Street w Durbanie, z czasem rozprzestrzeniając się do miast i wsi w prowincji Transvaal oraz w okolicach złotonosnych pól Johannesburga. Ta handlowa elita pozostawała nieprzerwanie w konflikcie z europejskimi osadnikami i biznesmenami, zwłaszcza w Durbanie, gdzie handel indyjski rozwinął się na szeroką skalę i zagrażał interesom przybyszów z Europy.

Sytuacja ta dla jednego z indyjskich prominentów handlowych stała się podstawą do zatrudnienia prawnika. W roku 1893 w wieku 24 lat do Afryki Południowej przybył z Indii Mohandas Karamchand Gandhi<sup>9</sup>. Był młody, wprawny, odznaczający się wiedzą w prawie brytyjskim i potrafiący walczyć o interesy rodaków. Od pobytu w Durbanie rozpoczęła się jego popularność, wkrótce rozprzestrzeniając się na cały

<sup>8</sup> The South African Indian with reference to the Tamils. Their endeavours to promote and nurture the Tamil culture and language among the Tamils in South Africa, strona internetowa: [Tamilsa.org/cms/scripts/culture1.php](http://Tamilsa.org/cms/scripts/culture1.php), dostęp 16 X 2011.

<sup>9</sup> M. K. Gandhi, *An Autobiography*, London, 2001.

glob ziemski. Potrafił przekształcić zmagania o interes handlowy w walkę o prawa Hindusów w Afryce Południowej. Podczas pobytu w Afryce szokiem dla niego okazał się sposób, w jaki traktowani byli Hindusi i autochtoni przez europejskich kolonizatorów, wobec czego przez 22 lata poświęcał się poprawie upokarzających warunków, w jakich żyli jego rodacy. Pokazał ludziom nową drogę walki przeciwko niesprawiedliwości, bez użycia przemocy. Tylko taką drogę postępowania nazywał właściwą.

22 maja 1894 roku Gandhi sformował Natal Indian Congress (Indyjski Kongres Natalu, NIC), w którym pełnił funkcję sekretarza. Była to pierwsza stała organizacja polityczna dążąca do ochrony i umocnienia praw Hindusów w Afryce. Alternatywnie powstawały podobne organizacje o tych samych celach i dążeniach: Transvaal Indian Congress (TIC, wcześniej nazywany Transvaal British Indian Association – TBIA), Cape Indian Congress – w późniejszym czasie połączyły się w jedno, tworząc South African Indian Congress (SAIC), który następnie zaczął ściśle współpracować z African National Congress (ANC)<sup>10</sup>.

Na początku XX wieku Gandhi na krótko wyjechał do Indii, aby tam rozpocząć swoją działalność niepodległościową, lecz wkrótce poproszony przez swoich afrykańskich współpracowników, w 1902 roku powrócił na południe Afryki, czego rezultatem była Satyagraha, czyli zainicjowanie na szeroką skalę ruchu społecznego, dążącego do demonstracji własnych przekonań bez uciekania się do przemocy<sup>11</sup>. Gandhi przedstawiał siebie jako poszukiwacza prawdy (ind. *satya*) drogą miłości i braku przemocy (ind. *ahimsa*).

Pod przewodnictwem Gandhiego Natal Indian Congress zorganizował w roku 1908 i 1913 dwie ważne demonstracje. Podczas tych kampanii duża część społeczeństwa indyjskiego manifestowała swoją chęć do walki bez użycia przemocy<sup>12</sup>. Od lat 20. XX wieku zwolennicy NIC działali w ramach połączonych ugrupowań reprezentujących Hindusów występujących pod jedną nazwą South African Indian Congress – organizacji sformowanej w 1919 roku. Natomiast w latach 40. dochodziło do masowych aresztowań obywateli hinduskich, którzy protestowali przeciwko rządowym restrykcjom prawnym ograniczającym posiadanie na własność ziemi.

W 1903 roku, kiedy Gandhi ustanowił TIC, zaczął równocześnie pracę nad publikacją tygodnika „Indian Opinion”, a w rok później w Durbanie założył tzw. Phoenix Settlement, osadę o nazwie Phoenix, w której znajdowały się: międzynarodowa drukarnia, muzeum i biblioteka Gandhiego, przychodnia lekarska, szkoła podstawowa, a także dom, w którym mieszkał z rodziną syn Gandhiego, Manilal. Sam Gandhi w osadzie przebywał przez krótki okres.

---

<sup>10</sup> Natal Indian Congress is formed, strona internetowa: [Sahistory.org.za/dated-event/natal-india-congress-formed](http://Sahistory.org.za/dated-event/natal-india-congress-formed), dostęp 8 XI 2011.

<sup>11</sup> M. Kurlansky, *Nonviolence. The History of a Dangerous Idea*, London, 2007, s. 147–148, 174–176.

<sup>12</sup> Natal Indian Congress, strona internetowa: [Sahistory.org.za/organisations/natal-indian-congress-nic](http://Sahistory.org.za/organisations/natal-indian-congress-nic), dostęp 9 XI 2011.

Dlaczego Phoenix? Ta dzielnica Durbanu, usytuowana 20 kilometrów na północny zachód od centrum, jest bodaj najstarszym miejscem, w którym osiedlali się kontraktowi robotnicy z plantacji trzciny cukrowej, tworząc swoje domostwa od samego początku ich obecności w Afryce. Do stworzenia osady Gandhi zakupił ponad 40 hektarów ziemi. Wszystko po to, aby z powodzeniem mógł rozwijać się zainicjowany przez niego ruch społeczny, dążący do demonstracji własnych przekonań, bez używania przemocy, jakim była Satyagraha.

Życie w Phoenix oparte było na równości przejawiającej się w jednakowych płacach czy posiadaniu przez każdego gospodarza niecałego hektara (2 akry) ziemi pod uprawę. Osada Phoenix pełniła jednak znaczącą rolę jako azyl religijny i polityczny, punkt centralny dla aktywistów ruchu oporu. Najbardziej historycznym miejscem był dom Gandhiego, znajdujący się na szczycie osady, nazwany – tuż po śmierci Gandhiego – Sarvodaya.

Innymi ważnym miejscem była międzynarodowa drukarnia, w której wydawano w czterech językach czasopismo „Indian Opinion”, a także wybudowany w 1944 roku Kasturba Bhuvan, dom rodzinny Manilala Gandhiego. Proste w konstrukcji, drewniano-żelazne domy osadników indyjskich usytuowane były dookoła wzgórza. W 1953 roku założona została szkoła imienia Katsurby, żony Gandhiego (Katsurba Gandhi School), a pod koniec lat 60. klinika, muzeum i biblioteka – dla upamiętnienia setnej rocznicy urodzin Gandhiego. Po śmierci Manilala Gandhiego przewodnictwem nad osadą objęła jego żona Sushila, ale w 1979 wraz z córkami wyjechała do Verulam, ustanawiając kuratora w celu opieki nad osadą.

W 1983 roku w Phoenix miała miejsce kampania na rzecz uwolnienia Nelsona Mandeli. Kluczowym punktem zwrotnym dla osady były zamieszki w sierpniu 1985 roku, które doprowadziły do zniszczenia kilku dzielnic Durbanu, w tym Phoenix, gdzie zakończyło się symboliczne, tradycyjne życie rodziny Gandhich<sup>13</sup>. Setki rodzin indyjskich zostało pozbawionych swoich dóbr i na kilka miesięcy musiało zamieszkać w tymczasowym obozie niedaleko Phoenix.

W 1950 roku rząd apartheidu wprowadził w życie tak zwany Group Area Act – przepis, który wyznaczał strefy segregacji rasowej w Unii Południowoafrykańskiej. Poszczególne grupy rasowe (Biali, Afrykanie, Kolorodzi, Hindusi, Chińczycy i Malajowie) odseparowano od siebie i umieszczono w oddzielnych strefach, w których nakazano im żyć i pracować<sup>14</sup>. W rezultacie tego podziału w Durbanie specjalnie dla społeczności indyjskiej została wykreowana dzielnica miejska o nazwie Chatsworth.

Główne obszary Natalu, na których osiedlali się Hindusi od końca XIX wieku, to tereny nad rzeką Umgeni, a także Prospect Hall oraz, dalej w głąb lądu, Duiker-

<sup>13</sup> S. Marschall, *An inspiring narrative with a shadow: tangible and intangible heritage at the Phoenix Settlement of Mahatma Gandhi*, „Southern African Humanities”, 2008, vol. XX, s. 353–357.

<sup>14</sup> South African Indian Congress (SAIC), strona internetowa: [Sahistory.org.za/organisations/south-african-indian-congress-saic](http://Sahistory.org.za/organisations/south-african-indian-congress-saic), dostęp 9 XI 2011.

fontein, Sea Cow Lake, Springfield i Sydenham. Około siedem tysięcy Hindusów w połowie wieku XX zostało z tych terenów wysiedlonych. Stały się one miejscem zamieszkania europejskich osadników.

W 1950 roku w prasie zaczęły pojawiać się informacje na temat powstania ekskluzywnej dzielnicy indyjskiej w Durbanie, nazwanej Umhlatuzana. Z biegiem lat okoliczne dzielnice, takie jak Red Hill i Silverglen, które wkrótce przemianowano na jedną nazwę Chatsworth, a także Reservoir Hill stały się dostępne dla tych Hindusów, których było stać na przeprowadzkę. Na północy Durbanu, miejscowości La Mercy i Isipingo Beach, również proklamowano jako miejsca osiedlenia dla Hindusów. W Merebank, w miejscu prymitywnych domostw, wybudowano solidne budynki i do końca lat 50. zrekonstruowany Merebank oferował tanie domy, które nowi nabywcy musieli spłacić w ciągu 10 lat.

Planowane na rok 1960 otwarcie Chatsworth nastąpiło w roku 1964. Składające się z 11 sąsiadujących ze sobą sekcji, oferowało 21 tysięcy domów. Główną przyczyną, dla której powstało osiedle indyjskie tak ogromnych rozmiarów, było odseparowanie rezydencjalnych, centralnych dzielnic Durbanu, zamieszkałych przez Europejczyków, od ogromnych rozmiarów dzielnicy afrykańskiej o nazwie Umlazi<sup>15</sup>.

Chatsworth jest stale rozwijającą się dzielnicą miejską, usytuowaną w odległości 15 kilometrów na południe od centrum Durbanu. Obecnie składa się z kilkunastu mniejszych dzielnic-miast (Havenside, Bayview, Silverglen, Westcliff, Croftdene, Arena Park, Montford, Risecliff, Moorton, Crossmoor, Buffels Bosch, Shallcross, Burlington Heights, Kharwastan, Woodhurst), bardziej znanych pod nazwą *unit*, numerowanych od 1 do 11<sup>16</sup>, np. Havenside – unit 1, Arena Park – unit 6.

Pomimo iż kraj dąży do nowoczesności, mieszkańcy Chatsworth są bardzo przywiązani do kultury i tradycji, z której się wywodzą. Widocznym tego dowodem jest Świątynia Zrozumienia (Temple of Understanding, nazywana również Świątynią Hare Krishny), która od otwarcia w 1985 roku do końca ery apartheidu była miejscem budzenia wiary i nadziei dla prześladowanego narodu indyjskiego. Po 1994 roku stała się symbolem nowej Południowej Afryki, chwalonej przez najwyższych dygnitarzy państwowych, między innymi Nelsona Mandelę, który spełnił nadzieje na zmianę sytuacji narodowej.

W dzisiejszych czasach, ze względu na wspaniały styl architektoniczny, świątynia stała się atrakcją turystyczną i odwiedzana jest przez dwa miliony turystów rocznie<sup>17</sup>. Zaprojektowana została na planie kwiatu lotosu. Jej budowę rozpoczęto w 1969 roku, kilka lat później zaprojektowano również dookoła ogrody. W samym centrum Chatsworth wykreowano miejsce, gdzie założono park na pamiąt-

<sup>15</sup> Chatsworth, strona internetowa: [V1.sahistory.org.za/pages/places/villages/kwazuluNatal/Chatsworth.htm](http://V1.sahistory.org.za/pages/places/villages/kwazuluNatal/Chatsworth.htm), dostęp 9 XI 2011.

<sup>16</sup> T. B. Hansen, *Melancholia of Freedom...*, s. 33–35.

<sup>17</sup> Durban's Temple of Understanding Turn 25, strona internetowa: [News.iskcon.com/node/3177](http://News.iskcon.com/node/3177), dostęp 10 XI 2011.

kę setnej rocznicy przybycia do Afryki Południowej Mahatmy Gandhiego (Gandhi Centenary Park). Park położony jest na wzniesieniu, z którego roztacza się widok na Świątynię Zrozumienia i osiedla mieszkalne Chatsworth. Wśród zieleni znajdują się fontanny, a pomiędzy nimi wiodą parkowe aleje. W głębi mieści się amfiteatr<sup>18</sup>.

Jedna z największych i najuboższych dzielnic miejskich Durbanu, jaką jest Chatsworth, urosła do tętniącego życiem kosmopolitycznego molocha dla ponad 450 tysięcy mieszkańców osiadłych w 15 dzielnicach, charakteryzujących się różnorodną architekturą, mieszaniną starego i nowego stylu budownictwa. Poprawa warunków ekonomicznych od końca XX wieku zaznaczyła się wzrostem liczby centrów handlowych.

Centrum Handlowe Chatsworth (Chatsworth Centre), będące jednym z największych w kraju, odgrywa wśród mieszkańców olbrzymią rolę. Położone w górzystym terenie i otoczone rzekami – Umhlatuzana na północy i Umlaas na południu, posiada 150 różnego rodzaju sklepów branżowych, opartych na kulturze i doświadczeniu Wschodu. Dominującą rolę odgrywają sklepy z indyjskimi tekstyliami, biżuterią i żywnością. Centrum rocznie odwiedza prawie 14,5 miliona klientów<sup>19</sup>.

Obok nowoczesnego centrum handlowego szerokim uznaniem klientów cieszy się inny sektor handlowy, zwany Bangladesh Market, którego historia powstania związana jest ściśle z historią polityczną kraju. W zdezorientowanym klimacie politycznym RPA lat 80., rządząca pod przewodnictwem Pietera Willema Bothy Partia Narodowa postulowała ustanowienie trójizbowego systemu – specjalnego parlamentu dostępnego jedynie dla Hindusów i Kolorodów, całkowicie pomijającego afrykańską rdzenną część społeczeństwa. 2 listopada 1983 roku około 70% uprawnionych w tym czasie do głosowania opowiedziało się za wprowadzeniem reform. Wynik głosowania przyczynił się do ustanowienia parlamentu, na którego czele stał prezes posiadający władzę wykonawczą.

Parlament, mimo iż dawał Hindusom i Kolorodom wielką szansę uczestnictwa w życiu politycznym Afryki Południowej, w rzeczywistości pozostawiał ich bezsilnymi wobec systemu władzy. Opozycja zatem odpowiedziała powołaniem Zjednoczonego Frontu Demokratycznego (United Democratic Front – UDF, ugrupowania, w którym działał między innymi Mewa Ramgobin, mąż wnuczki Gandhiego – Eli) i przeprowadziła znaczną kampanię, która za cel obrała sobie odwieść członków NIC i SAIC od uczestnictwa w wyborach do Izby Reprezentantów i Delegatów. Realizacja tych założeń doprowadziła do powstawania niepolitycznych organizacji, wychodzących naprzeciw potrzebom ludzi, którym rząd apartheidu zakazał jakiegokolwiek działalności politycznej.

---

<sup>18</sup> Gandhi Centenary Park, Chatsworth, strona internetowa: Sa-venues.com/attractionskzn/gandhi-centenary-park.htm, dostęp 10 XI 2011.

<sup>19</sup> Chatsworth Centre, strona internetowa: Sa-venues.com/things-to-do/kwazulunatal/chatsworth-centre/, dostęp 15 XI 2011.

Jedną z takich organizacji była Rada Koordynacyjna Chatsworth (Chatsworth Coordinating Council) – mająca na celu zapewnienie opieki zdrowotnej i edukacyjnej mieszkańcom dzielnicy. Rada odegrała instrumentalną rolę w rozwoju miejsca handlowego, jakim jest Bangladesh Market, gdyż główną jej kwestią była pomoc emerytom i starszym mieszkańcom Chatsworth, pozbawionych przez hipermarket Checkers obowiązujących zniżek na owoce i warzywa (tak zwany Dzień Emeryta).

Po nieudanych negocjacjach z zarządem Checkers ci starsi ludzie pokazali swą siłę, organizując niespodziewanie olbrzymią demonstrację. W marszu protestacyjnym pokonali dystans ponad pięciu kilometrów. Pozostała część społeczności była zdruzgotana faktem, iż ich dziadkowie zmuszeni są brać udział w proteście, dopominając się o należne im rozsądne ceny żywności. Demonstracja emerytów spotkała się z dużą sympatią handlowców, którzy z najodleglejszych zakątków Durbanu (między innymi Tongaat) zaczęli przywozić swe artykuły spożywcze. Również wierni, skupieni przy Świątyni Zrozumienia, chcąc udzielić swej pomocy, rozpoczęli zbiórkę warzyw i owoców, które seniorzy mogli nabyć, a następnie między sobą sprzedawać. Ten rodzaj targu odbywał się regularnie przy świątyni w każdą niedzielę i bardzo szybko zaczął wyśmienicie prosperować, przynosząc niemałe zyski.

Wkrótce okazało się, że już nie tylko emeryci są stałymi klientami. Średnia wieku, zwłaszcza kupujących, znacznie się obniżyła, a miejsce handlu stało się powszechnie znane dla szerszej liczby odbiorców. Ówczesne władze miasta próbowały pozbyć się handlarzy z Chassie Village, miejsca, do którego handlujący i kupujący przenieśli się z okolicy Świątyni Zrozumienia, dlatego też ponownie przeniesiono tę działalność, tym razem w miejsce, w którym hala targowa znajduje się po dzień dzisiejszy. Ustanowienie tego sektora handlu w Chatsworth było historycznym zwycięstwem ludzi starszych, którzy pokonując przeciwności losu, walczyli o to, co im się prawnie należało<sup>20</sup>.

Dzisiejszy Bangladesh Market jest niejako hołdem złożonym sile charakteryzującej naturę ludzką ówczesnych czasów, w których toczyła się walka o wolność przeciwko polityce apartheidu. Jest niejako wstępem do współczesnej indyjskiej sztuki życia w Durbanie.

Pięć dekad istnienia Chatsworth wykreowało specyficzny styl życia, wynikający z doświadczenia wspólnej egzystencji klasy średniej, wywodzącej się z religii hinduskiej, chrześcijańskiej i muzułmańskiej, a także mówiącej językami tamil, gujarati i hindi. Chatsworth dzisiaj, pomimo iż w swej naturze jest dzielnicą kosmopolityczną, nadal w zdecydowanej większości zdominowana jest przez Hindusów, którzy na progu XXI stulecia, nie zapomniawszy swego dziedzictwa, nazywają siebie obywatelami Afryki Południowej.

---

<sup>20</sup> History of Chatsworth and the Bangladesh Market, strona internetowa: [Bangladeshmarket.co.za/index.php?option=com\\_content&view=category&layout=blog&id=47&Itemid=70](http://Bangladeshmarket.co.za/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=47&Itemid=70), dostęp 1 I 2012.



Język angielski jest pierwszym i głównym językiem wśród Hindusów, choć niewielka liczba osób starszych wciąż porozumiewa się w językach indyjskich. Jakkolwiek angielski dominuje wśród południowoafrykańskich Hindusów, brzmienie jego jest charakterystyczne tylko dla tej grupy ludności, która przez dekady wypracowała swoisty styl językowy oparty jedynie na standardach języka angielskiego. Szereg słów i zwrotów, niekiedy niezrozumiałych, powstało wskutek zmieszania się kultur języków indyjskich, angielskiego, afrikaans (wywodzącego się z języka niderlandzkiego) i języków afrykańskich.

Sami Hindusi nazywają siebie Charou, co charakterystyczne jest zwłaszcza dla ludzi zamieszkujących Chatsworth i Phoenix. Kim jest Charou? Określenie to zawiera dokładne wyjaśnienie cech charakteru i sposobu bycia, a także przywiązanie do miejsca zamieszkania. Charou określa południowoafrykańskiego Hindusa. Słowo wywodzi się ze slangu: *char* oznacza 'brązowy', *ou* w języku afrikaans znaczy 'mężczyzna'.

Jak sami o sobie mówią, robią wiele rzeczy, które tylko dla nich są właściwe. Wyróżnia ich specyficzny sposób ubierania się, poruszania czy odżywiania<sup>21</sup> (indyjska potrawa *curry* oraz płaskie placki *roti* należą do najpopularniejszych), a także styl życia, charakteryzujący się dużym szacunkiem dla starszych, zwłaszcza rodziców, oraz dużym przywiązaniem do znajomych i przyjaciół<sup>22</sup>. Charou odznaczają się wiarą w to, iż osiągną wszystko, czego chcą. Wywodzą się z różnych środowisk religijnych, lecz od pięciu pokoleń żyją w tej samej dzielnicy i być może ten fakt czyni ich bardziej interesującymi.

Również dzisiejsze Phoenix, dynamicznie rozwijająca się dzielnica, w dalszym ciągu zdominowana przez ludność indyjską, swoim charakterem przypomina Chatsworth. W 1993 roku, w celu uczczenia setnej rocznicy urodzin Gandhiego, zarząd osiedla przekazał południowoafrykańskim uniwersytetom zbiory prac tego wielkiego myśliciela. Natomiast w roku 2000, przy wydatnej pomocy finansowej rządu Indii, odrestaurowane osiedle Phoenix – dziedzictwo Gandhiego, zostało ponownie otwarte. Odnowiono doszczętnie spalony dom Mahatmy Gandhiego, a także szkołę, bibliotekę i klinikę dla zakażonych wirusem HIV/AIDS. W ceremonii otwarcia, 27 lutego, uczestniczył między innymi prezydent RPA Thabo Mbeki i król Zulusów Goodwill Zwelithini.

Victor Gambushe, lider społeczności Bambayia, która w rezultacie zamieszek w 1985 roku siłą odebrała Hindusom ich dorobek, przeprosił publicznie za bezprawne zabranie ziemi i osadzenie na niej ośmiu tysięcy nielegalnych mieszkańców. Obecnie toczą się dyskusje, czy osiedle Phoenix powinno spełniać rolę muzeum, czy raczej punktu centralnego dla realizacji wspólnych projektów społecznych.

<sup>21</sup> Por. G. Vahed, T. Waetjen, *Gender, Modernity and Indian Delights, The Women's Cultural Group of Durban 1954–2010*, Cape Town, 2010, s. 19–352.

<sup>22</sup> Strona internetowa: [Charous.webs.com/whatisacharou.htm](http://Charous.webs.com/whatisacharou.htm), dostęp 10 XI 2011.

Kontraktowi robotnicy indyjscy przełomu XIX/XX wieku stali się solą przyszłej nowoczesnej indyjskiej społeczności Afryki Południowej, która w 2010 roku celebrowała 150 lat osiedlenia się na afrykańskiej ziemi. Pomimo iż stanowią niewiele ponad trzy procent populacji południowoafrykańskiej, ich wpływ na cały naród był i jest istotny. Hindusi zintegrowali się z całym społeczeństwem, lecz pomimo ciągłego wtapiania się w południowoafrykańską, silnie narzucającą się kulturę zachowali swoją unikatową tożsamość. Także na arenie politycznej społeczeństwo indyjskie, między innymi, odegrało bezpośrednią rolę w ustanowieniu i podtrzymaniu demokracji. Na największą uwagę zasługuje tu Mahatma Gandhi oraz jego następcy – w tym Lenny Naidu, Fatima Meer, Yusuf Dadoo i Ahmed Kathrada<sup>23</sup>.

W 150. rocznicę osiedlenia<sup>24</sup>, 16 listopada 2010 roku, Hindusi odprawili symboliczne modły nad Oceanem Indyjskim w Durbanie, na pamiątkę przybycia ich praojców, dzięki którym dziś mogą być dumni z tego, że są obywatelami Afryki Południowej. *Chcemy im podziękować za to, że przekraczając ocean, stworzyli tutaj dla nas dom* – powiedział w wywiadzie dla „Times Live” Seelan Achary, rzecznik organizacji 1860 Commemoration Council (Komisja Upamiętnienia Roku 1860)<sup>25</sup>.

Ela Gandhi, wnuczka legendarnego przywódcy Natal Indian Congress, do dnia dzisiejszego mieszka w Durbanie. *Tu się urodziłam, to jest mój kraj. Byłam częścią walki* – powiedziała, mając na myśli walkę o zakończenie ery apartheidu. – *Mój dziadek pomiędzy pobyt w Anglii i Indiach spędził 21 lat w Afryce Południowej*<sup>26</sup>.

**W** dzisiejszych czasach większość młodych, wykształconych w Afryce Południowej Hindusów wybiera pracę i życie za granicą, pomimo iż 150-letnia odyseja osiedleńcza pozwoliła im zbudować silną pozycję społeczną w kraju, skupiając się na kreowaniu instytucji kulturalnych, religijnych i naukowych oraz pielęgnując własne dziedzictwo.

---

<sup>23</sup> The South African Indian community: celebrating 150 years, strona internetowa: [Saha.org.za/news/2010/November/the\\_south\\_african\\_indian\\_community\\_celebrating\\_150\\_years.htm](http://Saha.org.za/news/2010/November/the_south_african_indian_community_celebrating_150_years.htm), dostęp 10 XI 2011.

<sup>24</sup> The Indian community in South Africa celebrates the 150th anniversary of the arrival of the first Indians in the country; strona internetowa: [Rnw.nl/english/article/south-africas-indian-community-celebrates-150th-anniversary](http://Rnw.nl/english/article/south-africas-indian-community-celebrates-150th-anniversary), audycja radiowa, dostęp 12 XI 2011; por. A 150-year African Indian Odyssey, strona internetowa: [Southafrica.info/about/history/africanindianodyssey.htm#.UXcFG-KI3tMc](http://Southafrica.info/about/history/africanindianodyssey.htm#.UXcFG-KI3tMc), film, dostęp 12 XI 2011.

<sup>25</sup> Indians to celebrate 150 years in South Africa, strona internetowa: [Timeslive.co.za/local/article762208.ece/Indians-to-celebrate-150-years-in-South-Africa](http://Timeslive.co.za/local/article762208.ece/Indians-to-celebrate-150-years-in-South-Africa), dostęp 10 XI 2011.

<sup>26</sup> Tamże.

TERESA FOLGA-NAIDOO

## 150 YEARS OF THE INDIAN COMMUNITY IN SOUTH AFRICA

### SUMMARY

This article focuses on the history of Indians in South Africa. In November 2010 the community celebrated their 150 years of settlement. Between 1860 and 1911 the Colony of Natal imported from different regions of India over 150 000 Indians to work primarily on its sugar cane plantations. The analysis covers the process of settlement in Natal, including the activism of Mahatma Gandhi and the government's creation of an Indian township (Chatsworth) to the south of Durban. After 150 years on South African land, Indians assimilated with the native population, calling themselves nationals of South Africa and repudiating the term „immigrant”. Despite cultural, religious and linguistic differences in the past, Indians today uphold their heritage in the modern upper-class society of South Africa.

**Key words:** South Africa, Indians, Durban, indentured labourers, settlement, heritage, Gandhi, violence, apartheid